

MARIA MENDEL

Uniwersytet Gdański

ORCID 0000-0002-4022-5402

MISTRZ  
LAUDACJA W ZWIĄZKU Z NADANIEM HONOROWEGO  
CZŁONKOSTWA GDAŃSKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO  
PROFESOROWI JÓZEFOWI BORZYSZKOWSKIEMU

Zaszczycona powierzonym zadaniem wygłoszenia laudacji dla Pana Profesora Józefa Borzyszkowskiego jako wybitnego działacza Gdańskiego Towarzystwa Naukowego, otrzymującego dzisiaj honorowe członkostwo tego Towarzystwa, stoję przed Panem Profesorem i Państwem w poczuciu ustalenia prawdy... o imposybilizmie. Wbrew populistycznym podejściom służącym za polityczną zasłonę tej prawdy bywają przypadki, w których w żadnej mierze nie można go przewyciężyć. Należy do nich *casus* dzieła Profesora Józefa Borzyszkowskiego. Nie da się bowiem, jakkolwiek mocno byśmy tego pragnęli, całościowo przedstawić tego, czym na status Honorowego Członka GTN zasłużył sobie ten wspaniały uczonec i Mistrz działalności naukowej, społeczno-politycznej i edukacyjnej oraz upowszechniającej naukę. Jego dzieło wyróżnia twórczość – niezmiennie wielowymiarowa i dzięki temu wyjątkowo barwna, uwodząco migotliwa i piękna. To ona prawdopodobnie sprawia, że – nie mieszcząc się w standardowych formatach pozwalających na scalenie – dzieło to stale umyka nawet bardzo upartym analitykom, nie poddając się próbom jakiegokolwiek podsumowania.

Na wszystko to zatem składają się twórczość, ale i – wyjątkowo wybujała u tego uczonego – aktywność poznawcza. Jak mówi o sobie: „Ja od dzieciństwa «grzeszyłem» ciekawością. Szybko się przekonałem, że – wbrew znanemu przysłowiu o drodze do piekła – ciekawość to pierwszy stopień do wiedzy. [...] byłem z tych, którzy słuchają, pytają, czytają, szukają”<sup>1</sup>.

Bohater tej laudacji, choć profesjonalny historyk, uprawia badania historyczne w sposób trudny do powtórzenia, aczkolwiek fascynujący i inspirujący dla wielu innych historyków, wśród nich licznych uczniów czy kontynuatorów, którzy tworzą

---

<sup>1</sup> O wielowymiarowości badań nad dziejami Kaszubów, z Józefem Borzyszkowskim, autorem III i IV tomu *Historii Kaszubów w dziejach Pomorza*, oraz Cezarym Obrachtem-Prondzyńskim, autorem V tomu, rozmawia Aleksandra Kurowska-Susdorf, „Rocznik Gdański” 2020, t. 80, s. 214.

silną szkołę naukową Józefa Borzyszkowskiego. Ten unikatowy badacz historii realizuje zadania badawcze przez pryzmat swojej ogromnej i zawsze otwartej wrażliwości na specyficzne aspekty badanych rzeczywistości (zawsze do nich włącza interesujące go rzeczy, artefakty, które świetnie opisują te rzeczywistości w relacjach z ludźmi). Dwa lata temu w wywiadzie dla „Rocznika Gdańskiego” mówił: „ludzie, będący współtwórcami dziejów miejsc przeze mnie opisywanych są zawsze obecni na kartach moich książek. Wiele osób przekazało mi swoją spuściznę w spadku. [...] Ważnym jest, żeby słuchając czyjejs relacji i wspomnień, mieć już w głowie pytania, iść za nimi i szukać odpowiedzi”<sup>2</sup>. Tym sposobem Profesor, czasem z przygodami, docierał do rozmaitych zakamarków, piwnic i strychów i znajdował „coś, co jeszcze było do odnalezienia i uratowania”. Jak zauważył po latach: „(s)poro odnalazłem wśród śmieci na strychach niejednej plebanii”<sup>3</sup>. Akcentował jednak z mocą, że chociaż „gromadzenie relacji, opowieści, pamiętników czy wspomnień jest niezwykle cenne [...] nigdy nie możemy zapominać o warsztacie historyka, a jego fundamentem jest konfrontacja i krytyka źródeł”<sup>4</sup>. Przez całe swoje naukowe życie z wielką determinacją stosował tę zasadę.

Profesor Józef Borzyszkowski studia historyczne ukończył w 1969 r. Z chwilą powstania Uniwersytetu Gdańskiego w 1970 r. został jego pracownikiem, przeszedł tu wszystkie stopnie kariery naukowo-zawodowej: od asystenta do profesora. W latach 1990–1996 był wicewojewodą gdańskim, a w latach 1991–1993 senatorem RP, reprezentującym największą na Pomorzu organizację pozarządową: Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie, w którym przez dwie kadencje (1986–1992) był prezesem Zarządu Głównego.

Od początku kariery zawodowej łączył pracę naukową z działalnością społeczną, zwłaszcza w ruchu kaszubsko-pomorskim (jako student został prezesem Klubu Młodej Inteligencji „Pomorania”, działającym przy Zarządzie Głównym Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego). Jest członkiem korespondentem Polskiej Akademii Nauk i kierownikiem Stacji Naukowej Polskiej Akademii Umiejętności w Gdańsku. Poza Gdańskim Towarzystwem Naukowym należy do Polskiego Towarzystwa Historycznego, Towarzystwa Naukowego w Toruniu i Towarzystwa Naukowego im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie. Nie przeszkadza mu – jak widać – zagrożenie konkurencyjnością i jeżeli dostrzega sens rywalizacji w działalności tych organizacji dobra publicznego, to byłaby to rywalizacja przez współpracę. Nieraz dawał tego dowody. Jest inicjatorem, współzałożycielem i wieloletnim prezesem towarzystwa naukowego pod nazwą Instytut Kaszubski w Gdańsku oraz przewodniczącym Komitetu Redakcyjnego jego rocznika „Acta Cassubiana”.

W Gdańskim Towarzystwie Naukowym przez wiele lat Pan Profesor Józef Borzyszkowski przewodniczył Komitetowi Redakcyjnemu serii wydawnictw popularnonaukowych pt. Pomorze Gdańskie. W jej ramach wydano kilka tomików biograficznych,

<sup>2</sup> Tamże, s. 214.

<sup>3</sup> Tamże, s. 215.

<sup>4</sup> Tamże.

co poprzedziło – zainicjowane przez Profesora – prace nad *Słownikiem biograficznym Pomorza Nadwiślańskiego*, jednym z flagowych opracowań Gdańskiego Towarzystwa Naukowego. Józef Borzyszkowski należy do współtwórców *Słownika* jako członek Komitetu Redakcyjnego oraz bardzo produktywny współautor.

W tym kontekście zwrócę uwagę na niezmiennie doskonałą kondycję Profesora jako organizatora wydawnictw, wspominając, że od lat przewodniczył Komitetowi Redakcyjnemu „Rocznika Gdańskiego GTN” (najdłużej – od 1927 r. – publikowanego periodyku tego Towarzystwa). Dodać tu trzeba, że będąc prorektorem ds. nauki w Elbląskiej Uczelni Ekonomiczno-Humanistycznej, Profesor Borzyszkowski przewodniczył także Komitetowi Redakcyjnemu jej rocznika „Acta Elbingensia”.

Dorobek publikacyjny Józefa Borzyszkowskiego obejmuje setki pozycji, wśród nich kilkanaście książek autorskich, kilkadziesiąt współautorskich, redagowanych i innych. Jedną z ostatnich wielkich publikacji Profesora to – zapoczątkowana przez niezapomnianego Gerarda Labudę – *Historia Kaszubów w dziejach Pomorza*, do której napisał dwa znakomite tomy (trzeci i czwarty). Za to liczące 4200 stron dzieło, na podstawie wniosku złożonego przez Gdańskie Towarzystwo Naukowe szcycące się wybitnymi dokonaniem swoich członków, Profesor Józef Borzyszkowski wraz z profesorem Cezarym Obracht-Prondzyńskim, autorem piątego tomu, otrzymali prestiżowe wyróżnienie – Pomorską Nagrodę Literacką „Wiatr od Morza” w kategorii Pomorska Książka Roku 2019. Potem *Historia Kaszubów* znalazła się w wąskim gronie publikacji nominowanych do ogólnopolskiej Nagrody im. Jana Długosza na najlepszą książkę historyczną roku. O tej niezwyklej w doświadczeniu Profesora Borzyszkowskiego książce mówił sam następująco: „(j)est to synteza, którą traktuję trochę jak ukoronowanie pracy naukowej. Trudno będzie mi coś bardziej znaczącego stworzyć. [...] A dzieło to jest ciągle *in statu nascendi*”<sup>5</sup>. W tym miejscu musi się pojawić gorące: dziękujemy, Panie Profesorze, i życzymy, by sił na te kontynuacje nigdy Panu nie zabrakło! Wspaniale, że świat nie tylko zauważa Pańskie osiągnięcia, ale i czyni z nich podstawę kolejnych, podsycając nieodstępujące Pana zaciekawienie!

Oczywiste jest zatem, że dzisiejsze wyróżnienie nie jest odosobnione. Za swoją wspaniałą pracę naukową i społeczną Pan Profesor Józef Borzyszkowski był wielokrotnie wyróżniany i nagradzany, m.in. nagrodami rektorów i ministrów, Nagrodą Prezydenta Miasta Gdańska, Medalem Stolema (1976), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1989), Nagrodą i Medalem im. Zygmunta Glogera (2000), Medalem Pro Meritis Instytutu Polsko-Skandynawskiego w Kopenhadze (2004), Medalem Księcia Mestwina (2005), Honorowym Wyróżnieniem za Zasługi dla Województwa Pomorskiego (2013).

Profesor Borzyszkowski, zobligowany do napisania czy powiedzenia czegoś o sobie, nieraz zauważał, że szczególnie dlań zobowiązujące są – obok członkostwa honorowego Związku Polaków w Niemczech – honorowe obywatelstwa gmin Karsin i Brusy w rodzinnej ziemi zaborskiej.

<sup>5</sup> Tamże, s. 209.

Prowokuje to, by – na koniec – zawrzeć w tej laudacji choć kilka zdań o miejscu, które – chyba dla nas obojga – jest nieustającym wyzwaniem przestrzenno-emocjonalnym i duchowym oraz niegasnącą pożywką intelektualną. W *Sztambuchu przyjacielskim*, wydanym przez przyjaciół na 70 urodziny, czytamy: „Kto nie był w checzy Borzyszków w Łączyńskiej Hucie, nic nie wie o Jubilacie. [...] «Huta», jak mówią domownicy i przyjaciele Profesora, oraz dom na Jasieniu, to prawdziwe kaszubskie i pomorskie skarbnice”<sup>6</sup>. Cezary Obracht-Prondzyński widział w tym „dar gromadzenia najrozmaitszych pozostałości po naszych przodkach, których często potomni docenić nie potrafią”<sup>7</sup>. Wydaje się, że Józef Borzyszkowski, nie tyle zapalony kolekcjoner, ile miłośnik „nawiedzonych rzeczy”, tworząc te miejsca-skarbnice, aktywnie podziela je z tymi, którzy odeszli, żyją, a także z tymi, którzy jeszcze się nie narodzili. Taką przestrzenną twórczość dokłada do tej naukowej, istoczącej się w piśmie, i – wiążąc obie swoją wrażliwością osoby, dla której wiedza jest równie ważna jak duchowość i emocjonalność – wychodzi poza tradycyjne pojmowanie czasu oraz nas, ludzi, rozpiętych w nim swoimi ontologiami. Profesor Józef Borzyszkowski niewątpliwie tworzy ponadczasowe dziedzictwo, w którym niemożliwa do zamknięcia przeszłość stale gości w terażniejszości – dla przyszłości. Przywołując psychologiczno-pedagogiczną teorię drzewa, można powiedzieć, że każde życie – jak kolejne słoje grubiejącego pnia – otacza wspólny dla wszystkich rdzeń, ochraniając go i zarazem czerpiąc zeń siłę. Obserwacja przekroju pnia drzewa uczy, że przeszłość, terażniejszość i przyszłość stanowią żywą jednię... Podobnie z twórczości i działalności naukowej, społecznej i kulturalnej Profesora Józefa Borzyszkowskiego czerpiemy wiedzę, że tak Borzyszkowscy, jak Borzyszków, Kaszubi i Kaszuby oraz ich historia: ludzie, miejsca, słowa, rzeczy – wszystko to tworzy wspólny świat, symbiotyczną wspólnotę, trwającą w nieograniczonej przestrzeni i życiu, które nie ma końca, i ważne jest, by to dostrzec i cenić. Dziękujemy, Panie Profesorze!

*Z najwyższym uznaniem i szacunkiem dla Mistrza*  
Gdańsk, 26 maja 2022 r.

---

<sup>6</sup> C. Obracht-Prondzyński, *Szkic wstępny do sztambucha, czyli o Józefie Borzyszkowskim nie tylko jako Uczonym, Mistrzu i Przyjacielu* [w:] *Sztambuch przyjacielski Józefa Borzyszkowskiego*, red. C. Obracht-Prondzyński, Gdańsk 2016, s. 10.

<sup>7</sup> Tamże.